

Sygn. akt III AUa 1789/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 kwietnia 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku - III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Bożena Grubba
Sędziowie:	SSA Maciej Piankowski (spr.) SSA Daria Stanek
Protokolant:	sekr.sądowy Agnieszka Makowska

po rozpoznaniu w dniu 4 kwietnia 2017 r. w Gdańsku

sprawy Zespołu Szkół Ogólnokształcących w I.

z udziałem zainteresowanych E. R., H. S.,

A. Ś., L. S.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B.

o podstawę wymiaru składek

na skutek apelacji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B.

od wyroku Sądu Okręgowego w Bydgoszczy VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 17 czerwca 2016 r., sygn. akt VI U 2903/14

I. zmienia zaskarżony wyrok w punktach 1 i 2 i oddala odwołania;

II. zasądza od Zespołu Szkół Ogólnokształcących w I. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B. kwotę 1.560,00 (jeden tysiąc pięćset sześćdziesiąt 00/100) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za drugą instancję.

SSA Daria Stanek SSA Bożena Grubba SSA Maciej Piankowski

Sygn. akt III AUa 1789/16

UZASADNIENIE

Zaskarżonymi decyzjami (nr (...)) z dnia 17.09.2014 r. pozwany organ rentowy - Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B. ustalił wysokość podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne oraz ubezpieczenie zdrowotne

E. R., H. S., L. S. i A. Ś. z tytułu ich zatrudnienia na podstawie umów o pracę u wnioskodawcy - płatnika składek w Zespole Szkół Ogólnokształcących w I.. Organ rentowy stwierdził, że wnioskodawca nie zadeklarował składek na ubezpieczenia społeczne i ubezpieczenie zdrowotne osób wskazanych w zaskarżonych decyzjach, zatrudnionych na podstawie umów o pracę, które to osoby miały zawarte także umowy zlecenia z Radą Rodziców przy I Liceum Ogólnokształcącym w I.. Zleceniobiorcy zatrudnieni w Radzie Rodziców przy I LO w I. wykonywali w ramach umów zlecenia pracę na rzecz pracodawcy, z którym pozostawali w stosunku pracy. Ponadto z § 4 pkt 1 statutu Szkoły, uchwalonego przez Radę Pedagogiczną w dniu 30.09.2008 r. wynika, że Liceum umożliwia uczniom zdobywanie wiedzy i umiejętności niezbędnych do uzyskania świadectwa dojrzałości oraz pomaga w wyborze dalszego kierunku kształcenia, w szczególności poprzez organizowanie kół naukowych, przygotowanie do udziału w olimpiadach i konkursach przedmiotowych. W przypadku Zespołu Szkół Ogólnokształcących w I. zajęcia prowadzone były przez grono pedagogiczne na podstawie umowy o pracę, jednakże powyższe zajęcia wykonywali zleceniobiorcy dla Rady Rodziców przy LO w I.. Jak wynika z art. 54 ustawy o systemie oświaty Rada Rodziców może wspierać działalność statutową szkoły. W przypadku Zespołu Szkół Ogólnokształcących w I. Rada Rodziców przy I Liceum Ogólnokształcącym w I. wspiera działalność statutową „macierzystej” placówki oświatowej (art. 55 ustawy o systemie oświaty), jest ona, bowiem wyłącznie wewnętrznym organem w Zespole Szkół Ogólnokształcących w I.. W konsekwencji działalności Rady Rodziców nie można rozpatrywać w oderwaniu od jednostki, której służy. Rada Rodziców, jako organ szkoły jest zobowiązana do współdziałania ze szkołą w realizacji jej zadań dydaktyczno - wychowawczych. Sprawia to, że pracownicy Zespołu Szkół Ogólnokształcących w I., zatrudnieni na podstawie umów cywilnoprawnych przez Radę Rodziców, nie mają umocowania do wykonywania czynności, które nie służyłyby dobru swojego pracodawcy. Postanowienia umów zlecenia nie mogą naruszać zasad określonych postanowieniami statutu placówki oraz statutu Rady Rodziców, który nie może być sprzeczny ze statutem szkoły. Dlatego nauczyciele zajęcia pozalekcyjne prowadzone z młodzieżą na podstawie umowy o dzieło wykonywali na rzecz pracodawcy, z którym pozostawali w stosunku pracy. Organ rentowy wskazał na art. 8 ust. 1 i ust. 2a ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych oraz na uchwałę Sądu Najwyższego z 02.09.2009 r. (II UZP 6/09). Pracodawca miał obowiązek uwzględnienia w podstawie wymiaru składek: E. R., H. S., L. S. i A. Ś. również przychodów uzyskanych przez te osoby z tytułu wykonywania pracy na podstawie umów zlecenia.

Odwołania od powyższych decyzji wniósł wnioskodawca - płatnik składek Zespół Szkół Ogólnokształcących w I., domagając się zmiany decyzji poprzez orzeczenie, iż podstawa wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne i ubezpieczenie zdrowotne E. R., H. S., L. S. i A. Ś. w okresach objętych zaskarżonymi decyzjami nie obejmuje przychodów tych osób uzyskanych z tytułu zatrudnienia na podstawie umów zlecenia zawartych przez te osoby z Radą Rodziców przy I Liceum Ogólnokształcącym w I.. W ocenie wnioskodawcy zleceniobiorcy wykonywali zlecenie na rzecz Rady Rodziców i rodziców uczniów, a nie I Liceum Ogólnokształcącego w I..

Sprawy zostały połączone do wspólnego rozpoznania i rozstrzygnięcia.

Wyrokiem z dnia 17.06.2016 r. Sąd Okręgowy w Bydgoszczy VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych zmienił zaskarżone decyzje i ustalił, że podstawą wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne oraz ubezpieczenie zdrowotne zainteresowanych E. R., H. S., L. S. i A. Ś. z tytułu zatrudnienia na podstawie umowy o pracę w Zespole Szkół Ogólnokształcących w I. są kwoty wskazane jako postawa wymiaru przez płatnika składek (pkt 1) oraz zasądził od pozwanego na rzecz wnioskodawcy tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego kwoty: a) 180 zł, b) 600 zł, c) 180 zł, d) 180 zł.

Powyższe rozstrzygnięcie Sąd Okręgowy oparł na następujących ustaleniach i rozważaniach.

Zainteresowana L. S. w latach 2012-2013 była pracownikiem Zespołu Szkół Ogólnokształcących w I.. Zainteresowana prowadziła koło zainteresowań dla uczniów szkoły uzdolnionych w zakresie języka niemieckiego, pragnących brać udział w konkursach przedmiotowych. Uczniowie zgłaszali chęć uczestnictwa na początku roku szkolnego, był to wolny nabór z woli ich rodziców lub uczniów. Zajęcia były prowadzone po lekcjach albo w soboty, raz lub dwa razy w tygodniu, trwały od października do końca kwietnia, uczestniczyło w nich od 5 do 10 osób. Zainteresowana ustalała program zajęć z uczniami kierując się regulaminami konkursów. Zainteresowana zawierała umowy zlecenia z Radą

Rodziców, w latach 2012-2013 zawierała umowę na każdy rok szkolny. Zajęcia prowadzone przez zainteresowaną nie były związane z materiałem realizowanym na jednostkach lekcyjnych, wykraczały poza poziom, na zajęciach nie wystawiano ocen. Zainteresowana rozliczała się z ilości przeprowadzonych zajęć, prowadziła w tym celu dziennik, który sprawdzała Rada Rodziców. Zainteresowana otrzymywała wynagrodzenie od Rady Rodziców, podpisywała oddzielną umowę, miała dodatkowy PIT wystawiony przez Radę Rodziców, kwitowała wypłaty wynagrodzenia u księgowej. Składki odprowadzał płatnik (Rada Rodziców). Związek szkoły z zajęciami prowadzonymi przez zainteresowaną był prestiżowy. Zajęcia odbywały się na terenie szkoły, miały przysparzać szkole sukcesów. Zajęcia były tak organizowane, aby nie kolidowały z planem zajęć zainteresowanej. Program zajęć był rozszerzeniem podstawy programowej i nie obowiązywał typowego ucznia. Koła zainteresowań były finansowane przez Radę Rodziców. Decyzję o wydatkowaniu środków podejmowało Prezydium Rady Rodziców. Zainteresowana nie otrzymywała materiałów od szkoły.

Zainteresowana A. Ś. jest zatrudniona na podstawie umowy o pracę przez Zespół Szkół Ogólnokształcących w I. Zainteresowana prowadziła zajęcia z języka łacińskiego dla uczniów, którzy nie byli objęci nauczaniem tego przedmiotu w szkole, gdyż język łaciński jest nauczany tylko w nielicznych klasach. Zainteresowana zawierała umowę z Radą Rodziców w latach 2011-2012. Zajęcia, które prowadziła były skierowane do uczniów, którzy nie mieli łaciny w szkole, ale nosili się z zamiarem podjęcia studiów medycznych lub prawniczych. Zajęcia odbywały się w szkole, po lekcjach, uczniowie decydowali o tym, kiedy mają się odbywać zajęcia. Zainteresowana nie otrzymywała materiałów od szkoły. Program tych zajęć był przygotowywany przez samą zainteresowaną. Zainteresowana zawierała umowę z Radą Rodziców. Wynagrodzenie wypłacała jej księgowa Rady Rodziców R. B., która jest jednocześnie księgową szkoły. Uczestnikami byli uczniowie szkoły, zajęcia odbywały się w szkole. Zainteresowana prowadziła dokumentację z zajęć - dziennik, który otrzymywała od Rady Rodziców i przekazywała go po miesiącu. Za każde zajęcia zainteresowana otrzymywała wypłatę. Podatek był odprowadzany przez Radę Rodziców. Zainteresowana podpisywała listę płac odbierając wynagrodzenie u księgowej.

Zainteresowana E. R. jest nauczycielem historii, pracuje w Zespole Szkół Ogólnokształcących w I. od pięciu lat (od września 2010 r.) na podstawie umowy o pracę. Zainteresowana prowadzi również koła zainteresowań dla uczniów szkoły, na podstawie umów zlecenia. Umowy zlecenia były zawierane z Przewodniczącą Rady Rodziców A. M.. Szkoła nie miała udziału w zawarciu umów. Sugestie zgłaszali uczniowie lub ich rodzice. Zainteresowana prowadziła koło zainteresowań dla chętnych uczniów, tj. zdolnych i zainteresowanych historią. W ramach kółka zainteresowana organizowała wyjazdy na wycieczki (głównie w soboty), zwiedzanie muzeów, a z niektórymi uczniami przygotowywała się do konkursów. Zainteresowana prowadziła zajęcia na terenie szkoły, w sali, były one organizowane o 15:10. Procedura była uzgadniana z Przewodniczącym Rady Rodziców i Księgową. Zajęcia nie miały charakteru korepetycji, miały na celu poszerzanie wiedzy uczniów, dzieci uczestniczące w zajęciach nie otrzymywały ocen. Szkoły na takie zajęcia nie było stać. Zainteresowana wspólnie z uczniami decydowała o tym, co ma być przedmiotem zajęć. Zainteresowana otrzymywała za prowadzenie zajęć wynagrodzenie od Rady Rodziców, miesięcznie była to kwota około 160 zł, w zależności od liczby tygodni w miesiącu. Zwykle były to 2 godziny tygodniowo. Zainteresowana przekazywała sprawozdanie roczne księgowej.

Zainteresowany H. S. jest zatrudniony w Zespole Szkół Ogólnokształcących w I. jako nauczyciel chemii, na podstawie umowy o pracę w wymiarze pełnego etatu. Zainteresowany prowadzi również koła zainteresowań dla uczniów szkoły, w okresie 2011-2013 zawierał z Radą Rodziców przy I Liceum Ogólnokształcącym w I. umowy zlecenia w ramach których prowadził koło chemiczne i fakultet chemiczny. Zapotrzebowanie na koło naukowe z chemii jest duże, szkoła bierze udział w konkursach i olimpiadach chemicznych i sporo uczniów z klas profilowanych chce sprawdzić się w tej dziedzinie. Było zapotrzebowanie ze strony klasy na poszerzenie wiedzy. Zainteresowany przygotowywał uczniów do startu w olimpiadach i konkursach, na zajęciach nie wystawiano ocen. Zajęcia w ramach koła zainteresowań były poszerzaniem podstawy programowej. Zainteresowany ustalał program, szkoła nie miała na to wpływu. Zajęcia odbywały się po lekcjach, zwykle w poniedziałki. Zainteresowany otrzymywał wynagrodzenie za prowadzenie zajęć, około 300 zł miesięcznie. Zainteresowany, jako prowadzący był zobowiązany do prowadzenia dzienników kółek.

Dziennik oddawał księgowej. Zainteresowany podpisywał umowę z Radą Rodziców i rozliczał się z Radą Rodziców. Rada Rodziców finansowała zajęcia pozaszkolne.

Dyrektor Zespołu Szkół Ogólnokształcących zdawał sobie sprawę z faktu zawierania przez nauczycieli umów z Radą Rodziców, choć Rada Rodziców nie występowała o zgodę na ich prowadzenie, a dyrektor nie zatwierdzał tych umów. Nie miał on też żadnego wpływu na charakter zajęć, przedmioty i program zajęć. Posiadał wiedzę, że prowadzone były zarówno koła zainteresowań, jak i zajęcia artystyczne, których nie ma w programie szkoły, m.in.: zajęcia teatralne, socjoterapeutyczne. Rada Rodziców do prowadzenia zajęć pozalekcyjnych zatrudniała również nauczycieli innych szkół. Pracownik szkoły był jednocześnie księgowym Rady Rodziców. Składki Rady Rodziców były jedynym źródłem finansowania zajęć pozalekcyjnych. Wysokość wynagrodzenia za zajęcia pozalekcyjne ustalała Rada Rodziców. Budynek szkoły jest do dyspozycji uczniów i dlatego służył również innej działalności uczniów, np. klubowi dyskusyjnemu, europejskiemu. Zajęcia wykraczały poza statutowe cele szkoły, służyły rozwojowi uczniów, wykraczały poza podstawę programową. Podstawą wypłaty wynagrodzeń dla nauczycieli za zajęcia była dokumentacja z przebiegu zajęć.

Rada Rodziców samodzielnie decydowała o charakterze zajęć pozalekcyjnych na podstawie informacji, jakie otrzymywała od uczniów i rodziców, w związku z zapotrzebowaniem na dane zajęcia pozalekcyjne. Rada Rodziców, jako organ rodziców realizuje takie cele dla uczniów, jak: dopłaty do wyjazdów, konkursy, pomoce szkolne, finansuje także kółka zainteresowań dla uczniów szkoły. Środki na te cele pochodzą ze składek Rady Rodziców, które są dobrowolne. Rada Rodziców podejmuje uchwałę o wydatkach. Głównym celem prowadzonych zajęć pozalekcyjnych przez zainteresowanych było pogłębianie wiedzy na kółkach zainteresowań. Na kołach zainteresowań podawano wiedzę w innej formie niż na lekcjach. Szkoła nie miała obowiązku realizowania zajęć wykraczających poza program edukacyjny, poza podstawę programową. Udział szkoły ograniczał się do udzielenia sali i pracy księgowej, zatrudnianej również przez szkołę.

Rada Rodziców pomimo braku osobowości prawnej była traktowana, jako pomiot w obrocie gospodarczym, posiadała swój NIP (...), nadany decyzją w sprawie nadania numeru identyfikacji podatkowej, przez Urząd Skarbowy w I.. Na tej podstawie Rada Rodziców, co roku składała do Urzędu Skarbowego deklarację roczną o pobranych zaliczkach na podatek dochodowy oraz informacje o dochodach, oraz pobranych zaliczkach na podatek dochodowy, odprowadzała składki do ZUS. Prowadziła odrębne księgi rachunkowe. Zatrudniała księgową, która wypłacała nauczycielom wynagrodzenie z tytułu umowy zlecenia.

Sąd Okręgowy wyjaśnił, że stan faktyczny ustalił na podstawie dokumentów w aktach rentowych, umów zlecenia dołączonych do akt, list płac, deklaracji rocznych o pobranych zaliczkach na podatek dochodowy, informacji o dochodach, statutu szkoły i regulaminu Rady Rodziców oraz zeznań dyrektora odwołującej szkoły, przewodniczącego Rady Rodziców oraz zeznań samych zainteresowanych.

Sąd Okręgowy dał wiarę zeznaniom zainteresowanych, świadka i dyrektora szkoły. Były one zgodne i uzupełniały się wzajemnie oraz znalazły potwierdzenie w zebranych dowodach w dokumentach.

Sąd Okręgowy zważył, że Rada Rodziców jest to wybrana grupa przedstawicieli rodziców wszystkich uczniów danej szkoły. Reprezentują oni ogół rodziców w kontaktach: z innymi organami szkoły, np. radą pedagogiczną, dyrektorem lub samorządem uczniowskim, z instytucjami pozaszkolnymi, np. z samorządem lokalnym w celu pozyskania funduszy na zajęcia pozalekcyjne. Kompetencje rady rodziców określa m.in. art. 54 ustawy z 07.09.1991 r. o systemie oświaty (Dz. U. 2015, poz. 2156) i jej nowelizacja z 11.04.2007 r. zgodnie, z którym Rada rodziców ma prawo do suwerennego określania swojej wewnętrznej organizacji, gromadzenia środków finansowych dla wspierania działalności statutowej szkoły i wydawania ich zgodnie z własną wolą.

Rada Rodziców (...)w I. w ramach swoich uprawnień organizowała m.in. zajęcia pozalekcyjne w celu poszerzenia wiedzy uczniów nieobjętej programem szkolnym, ich rozwoju artystycznego i psychosocjologicznego. W tym celu

zatrudniała osoby będące jednocześnie nauczycielami Zespołu Szkół Ogólnokształcących w I., jak również osoby niebędące nauczycielami tej szkoły.

Sąd Okręgowy wskazał, że rozstrzygnięcie zależało od stwierdzenia, czy zatrudnienie w opisanych wyżej okolicznościach uzasadnia zastosowanie art. 8 ust. 2a ustawy z 13.10.1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. 2016 r., poz. 963).

Przepis art. 8 ust. 2a ustawy systemowej stanowi, iż za pracownika w rozumieniu ustawy uważa się także osobę wykonującą pracę na podstawie umowy agencyjnej, umowy zlecenia lub innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia albo umowy o dzieło, jeżeli taką, umowę taką zawarła z pracodawcą, z którym pozostaje w stosunku pracy lub jeżeli w ramach takiej umowy wykonuje pracę na rzecz pracodawcy, z którym pozostaje w stosunku pracy.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego i doktrynie przyjmuje się, że użyty w art. 4 pkt 2 lit. a ustawy systemowej termin „pracodawca” należy pojmować w znaczeniu, jakie nadaje mu art. 3 k. p., uznający za pracodawcę osobę fizyczną lub jednostkę organizacyjną, nawet nieposiadającą osobowości prawnej, jeżeli zatrudnia ona pracowników. Tak zdefiniowany pracodawca jest z mocy art. 4 pkt 2 lit. a ustawy systemowej płatnikiem składek dla wszystkich pracowników w rozumieniu tego aktu, a zatem także tych, o których stanowi art. 8 ust. 2a tej ustawy, w tym dla pracowników pozostających z nim w stosunku pracy i jednocześnie wykonujących na jego rzecz pracę w ramach umów cywilnoprawnych zawartych z, osobą trzecią. Określone hipotezą normy art. 8 ust. 2a są dwie sytuacje faktyczne, w jakich może się znaleźć osoba, do której przepis ten jest adresowany (pracownik wykonujący pracę na podstawie wymienionych umów cywilnoprawnych zawartych z pracodawcą oraz umów cywilnoprawnych zawartych wprawdzie z osobą trzecią, ale gdy praca jest świadczona na rzecz pracodawcy). Dla celów ubezpieczeń społecznych zarówno wykonywanie pracy na podstawie umów cywilnoprawnych zawartych z pracodawcą, jak i zawartych wprawdzie z osobą trzecią, ale gdy praca wykonywana jest na rzecz pracodawcy, jest traktowane tak jak świadczenie pracy w ramach klasycznego stosunku pracy łączącego jedynie pracownika z pracodawcą. U źródeł regulacji art. 8 ust. 2a ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych legło dążenie do ograniczenia korzystania przez pracodawców z umów cywilnoprawnych celem zatrudnienia własnych pracowników dla realizacji tych samych zadań, które wykonują oni w ramach łączącego strony stosunku pracy, by w ten sposób ominąć ograniczenia wynikające z ochronnych przepisów prawa pracy (między innymi w zakresie reglamentacji czasu pracy) oraz uniknąć obciążeń z tytułu składek na ubezpieczenia społeczne od tychże umów. Nadto chodziło również o ochronę pracowników przed skutkami fluktuacji podmiotowej po stronie zatrudniających w trakcie procesu świadczenia pracy, polegającej na przekazywaniu pracowników przez macierzystego pracodawcę innym podmiotom (podwykonawcom), którzy zatrudniają tychże pracowników w ramach umów cywilnoprawnych w ogóle nieobjętych obowiązkiem ubezpieczeń społecznych (umowa o dzieło) lub zwolnionych z tego obowiązku w zbiegu ze stosunkiem pracy (umowa agencyjna, zlecenia lub inna umowa o świadczenie usług, do której stosuje się przepisy o zleceniu). Przepis ten został wprowadzony z dniem 30.12.1999 r., aby wyeliminować sytuację, gdy w ramach umowy cywilnoprawnej ubezpieczony wykonywałby te same obowiązki, które świadczył w ramach umowy o pracę, wskutek czego pracodawca nie musiałby zatrudniać pracownika w większym wymiarze czasu pracy lub w godzinach nadliczbowych i odprowadzać składki na ubezpieczenie społeczne od wyższego wynagrodzenia (tak w uzasadnieniu z 06.06.2013 Sąd Apelacyjny w Katowicach, III AUa 1924/12).

Zgodnie z orzecznictwem, art. 8 ust. 2a ustawy nie dotyczy sytuacji, gdy pracownik zawiera ze swoim pracodawcą (lub podmiotem trzecim) umowę cywilną na dodatkową pracę na jego rzecz, czyli obok lub ponad dotychczasowe pracownicze zatrudnienie (II UK 444/13).

Sąd Okręgowy podzielił stanowisko wyrażone w uzasadnieniu powołanej uchwały Sądu Najwyższego z 02.09.2009 r., iż przesłanką decydującą o uznaniu za pracownika osoby świadczącej w ramach umowy zlecenia pracę na rzecz swojego pracodawcy, jest to, że w ramach takiej umowy, wykonuje faktycznie pracę dla swojego pracodawcy (uzyskuje on rezultaty jej pracy). Zwrot działać "na rzecz" użyty został w art. 8 ust. 2a ustawy systemowej w innym znaczeniu, niż w języku prawa, w którym działanie "na czyjąś rzecz" może się odbywać w wyniku istnienia określonej więzi prawnej (stosunku prawnego). W okolicznościach przedmiotowej sprawy uzyskanie przez szkołę rezultatu wiązać

należy z założonym w statucie celem szkoły, który można określić, jako wyposażenie uczniów w wiedzę przewidzianą w programie nauczania.

W konsekwencji brak było podstaw do przyjęcia, iż zainteresowani E. R., H. S., L. S. i A. Ś. będący jednocześnie nauczycielami Zespołu Szkół Ogólnokształcących w I. w istocie świadczyli pracę na rzecz zatrudniającej ich Szkoły w ramach stosunku pracy w okolicznościach uzasadniających zastosowanie art. 8 ust. 2a ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych. Zakres zajęć pozalekcyjnych objętych umową zlecenia różnił się bowiem od programu szkoły i zajęć dydaktycznych objętych programem nauczania. Charakter pracy zainteresowanych realizujących zajęcia pozalekcyjne był odmienny od zajęć dydaktycznych objętych harmonogramem godzin lekcyjnych. Zakres zajęć nie był związany z materiałem realizowanym na lekcjach, wykraczając na różne sposoby poza podstawę programową. Zajęcia nie stanowiły korepetycji, a miały na celu rozwijanie zainteresowań uczniów. Zajęcia odbywały się w godzinach ustalonych przez Radę Rodziców, poza godzinami lekcyjnymi i nie pokrywały się z planem szkoły. Nie obowiązywała szeroko pojęta dyscyplina organizacyjna. Nie obowiązywała zasada hierarchicznego podporządkowania. Zainteresowani nie otrzymywali od szkoły żadnych materiałów, plan zajęć ustalany był przez samych zainteresowanych w porozumieniu z Radą Rodziców. Brak jest w przedmiotowej sprawie jakichkolwiek podstaw do przyjęcia, że zawarcie umów zlecenia z zainteresowanymi (bez względu na ocenę ich skuteczności na gruncie prawa cywilnego) będącymi jednocześnie pracownikami Szkoły miało służyć obejściu przepisów prawa pracy w zakresie czasu pracy i o wynagrodzeniu za pracę wykonywaną w godzinach nadliczbowych.

W ocenie Sądu Okręgowego, zebrany materiał dowodowy nie pozwalał na ustalenie, że zainteresowani wykonywali zlecenie „na rzecz” swojego pracodawcy. Pojęcia „na rzecz” pracodawcy nie można, bowiem rozumieć zbyt szeroko, jako osiągnięcia korzyści w potocznym rozumieniu tego słowa. Korzyść z dobrze wyedukowanych uczniów, odnoszących sukcesy w olimpiadach przedmiotowych, ale także o szerokich horyzontach myślowych, rozwijających umiejętności artystyczne odnosi nie tylko Szkoła, ale sami uczniowie, a nawet społeczeństwo, do którego należą. Nie można również przypisać osiągnięciu przez pracodawcę korzyści materialnej. Zespół Szkół Ogólnokształcących w I. nie odnosił z zajęć pozalekcyjnych korzyści materialnych, a zatem nie doszło do sytuacji, w której nauczyciele pracowali na rzecz szkoły w rozumieniu art. 8 ust. 2a ustawy systemowej.

Rada Rodziców zatrudniająca nauczycieli na podstawie umowy zlecenia dysponowała odrębnym budżetem, do czego była uprawniona w myśl art. 54 ustawy z 07.09.1991 r. o systemie oświaty. Pomimo braku osobowości prawnej Rada Rodziców była traktowana, jako podmiot w obrocie gospodarczym, posiadała swój NIP, rachunek bankowy, składała do Urzędu Skarbowego deklarację roczną o pobranych zaliczkach na podatek dochodowy oraz informacje o dochodach, oraz pobranych zaliczkach na podatek dochodowy, odprowadzała składki do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, miała odrębną rachunkowość.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy uznał, iż podstawa wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne oraz ubezpieczenia zdrowotne zainteresowanych nie powinna uwzględniać wynagrodzenia, które otrzymywali zainteresowani na podstawie umów zlecenia zawartych z Radą Rodziców i na podstawie art. 477¹⁴ § 2 k.p.c. zmienił zaskarżone decyzje.

O kosztach postępowania Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. oraz § 6 pkt 2 i 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28.09.2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. nr 163, poz. 1349 ze zm.) przy ustaleniu wartości przedmiotu sporu w połączonych sprawach. Sąd miał na uwadze postanowienie Sądu Najwyższego w sprawie I UZP 1/13 z 07.05.2013 r., zgodnie, z którym w sprawie z zakresu ubezpieczeń społecznych, dotyczącej odwołania od decyzji organu rentowego, stwierdzającej zobowiązanie do zapłaty składek na Fundusz Ubezpieczeń Społecznych, Fundusz Pracy i Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych i odsetek za zwłokę w określonych w tej decyzji kwotach, wynagrodzenie pełnomocnika będącego radcą prawnym powinno być ustalone na podstawie § 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28.09.2002 r.

Apelację od wyroku wywiódł pozwany organ rentowy, zaskarżając go w całości i zarzucając naruszenie art. 8 ust. 1 i 2a w związku z art. 18 ust. 1, 1a i 2 ustawy z 13.10.1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych.

Pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie odwołania, a ewentualnie o uchylenie tego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania.

W uzasadnieniu apelacji pozwany wskazał na argumentację na poparcie zgłoszonych zarzutów i wniosków, a w szczególności zaznaczono, że Rada Rodziców przy I LO w I. jest społecznym organem tej szkoły (wchodzącej w skład Zespołu Szkół), a dyrektor tego Zespołu wiedział i akceptował praktykę zawierania przez Radę Rodziców umów. Należy uznać, że Zespół Szkół w sposób dorozumiany zawierał umowy o świadczenie usług z zatrudnionymi także na podstawie stosunku pracy nauczycielami; Rada Rodziców przy I LO w I. jako społeczny organ systemu oświaty poprzez wypłacanie nauczycielom wynagrodzeń za prowadzone przez nich zajęcia w kołach zainteresowań, dokonywała w istocie darowizn na rzecz Zespołu Szkół Ogólnokształcących w I. i że to ten Zespół wypłacał nauczycielom wynagrodzenia za usługi związane z dodatkowymi zajęciami szkolnymi. Dowody wskazywały na zgodne współdziałanie nauczycieli i wnioskodawcy przy wykonywaniu umów. Czynności wykonywane w ramach zawartych umów zlecenia stanowiły zaś realizację zadań statutowych szkoły i to właśnie odwołujący jest podmiotem, który czerpał korzyści z pracy zainteresowanych. Wynikiem decydującym o tym na rzecz jakiego podmiotu praca była de facto wykonywana jest finalny efekt tej pracy.

Wnioskodawca wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie od organu rentowego kosztów postępowania. W uzasadnieniu zawarł argumentację powyższych wniosków.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja zasługiwała na uwzględnienie, co powodowało zmianą zaskarżonego wyroku i oddalenie odwołania.

Przedmiotem sprawy była kwestia wysokości podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia E. R., H. S., L. S. i A. Ś., którzy będąc zatrudnieni na podstawie stosunków pracy jako nauczyciele w Zespole Szkół Ogólnokształcących w I., równolegle w ramach umów zlecenia zawartych z radą rodziców działającą przy tej szkole prowadzili zajęcia dodatkowe dla uczniów tej szkoły. Zasadniczy spór sprowadzał się zatem do zastosowania art. 8 ust. 2a ustawy z 13.10.1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (tekst jednolity Dz. U. z 2015 r., poz. 121 ze zm., dalej: ustawa systemowa).

Sąd I instancji uznał, iż brak jest podstaw do przyjęcia, iż zainteresowani istotnie świadczyli pracę na rzecz płatnika w ramach stosunku pracy, gdyż zakres zajęć pozalekcyjnych, objętych umowami zlecenia był różny od programu szkoły, a nadto szkoła nie odnosiła korzyści z zawartych z nimi przez radę rodziców umów. W rezultacie Sąd Okręgowy stwierdził, że podstawa wymiaru składek dla zainteresowanych nie powinna uwzględniać wynagrodzenia, które otrzymywali oni na podstawie umów zlecenia, zawartych z radą rodziców. Apelujący organ rentowy podnosił z kolei, iż rada rodziców jest organem szkoły, zaś czynności wykonywane przez zainteresowanych w ramach zawartych umów zlecenia stanowiły realizację zadań statutowych szkoły, zatem to płatnik czerpał korzyści z pracy zainteresowanych.

Rozważania rozpocząć należy od ustalenia statusu prawnego rady rodziców, która zawierała umowy z zainteresowanymi. Zgodnie z art. 53 ust. 1 ustawy z 07.09.1991 r. o systemie oświaty (tekst jednolity Dz. U. z 2015 r., poz. 2156 ze zm.), w szkołach działają rady rodziców, które reprezentują ogół rodziców uczniów. Kompetencje rad rodziców określa m.in. art. 54 cyt. ustawy. Zgodnie z tym przepisem, rada rodziców jest organem społecznym reprezentującym rodziców uczniów, ale tylko wewnątrz systemu oświaty.

Rada rodziców posiada kompetencje występowania do dyrektora i innych organów szkoły, organu prowadzącego szkołę oraz organu sprawującego nadzór pedagogiczny z wnioskami i opiniami we wszystkich sprawach szkoły. Do kompetencji rady rodziców należy m.in. uchwalanie w porozumieniu z radą pedagogiczną programu wychowawczego

szkoły, opiniowanie programu i harmonogramu poprawy efektywności kształcenia, a także opiniowanie projektu planu finansowego składanego przez dyrektora szkoły.

Ponadto – zgodnie z art. 53 ust. 8 cyt. ustawy, w celu wspierania działalności statutowej szkoły rada rodziców może gromadzić fundusze z dobrowolnych składek rodziców oraz innych źródeł.

Zgodnie z § 13 statutu Zespołu Szkół Ogólnokształcących w I., do jego zadań należy umożliwianie zdobycia wiedzy i umiejętności niezbędnych do uzyskania świadectwa ukończenia szkół wchodzących w skład Zespołu Szkół, sprawowanie opieki nad uczniami, udzielanie pomocy w toku powszechnie dostępnych zajęć lekcyjnych i pozalekcyjnych, umożliwianie uczniom rozwijania zainteresowań poprzez indywidualizację procesu kształcenia, prowadzenia kół zainteresowań i innych form pracy pozalekcyjnej w zależności od możliwości finansowych Zespołu Szkół. Według § 20 statutu, opiekę nad uczniami przebywającymi w Zespole Szkół sprawują nauczyciele prowadzący zajęcia – także podczas zajęć pozalekcyjnych i pozaszkolnych.

Według § 50 ust. 2 i 11 statutu, celem rady rodziców jest podejmowanie działań zmierzających do doskonalenia statutowej działalności Zespołu Szkół, zaś w celu wspierania działalności statutowej Zespołu Szkół rada rodziców może gromadzić fundusze z dobrowolnych składek rodziców oraz z innych źródeł.

Jak wynika z zeznań wszystkich osób przesłuchanych w postępowaniu przed Sądem I instancji, płatnik składek samodzielność rady rodziców oraz jej zdolność do bycia stroną stosunków cywilno – prawnych i zawierania umów z nauczycielami wywodził z faktu, iż został jej nadany Numer Identyfikacji Podatkowej (NIP). Nadanie radzie rodziców nr NIP było jednak błędnym działaniem więc nie można z niego wywieść zdolności rady do zawierania umów cywilnych.

Jak wyjaśnił Naczelny Sąd Administracyjny, rada rodziców nie posiada zdolności sądowej, tj. nie jest osobą fizyczną, osobą prawną, nie jest także jednostką organizacyjną niebędącą osobą prawną, której ustawa przyznaje zdolność prawną. Przepisy szczególnie nie przyznają radzie rodziców osobowości prawnej, nie podlega ona również wpisowi do określonego rejestru (tak NSA w wyroku z 14.06.2012 r., I OZ 421/12, LEX nr 1333132).

Ponadto, w świetle wyroku Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego z dnia 24.02.2010 r., I SA/Ol 13/10 (Lex nr 707453), rada rodziców nie jest jednostką organizacyjną nieposiadającą osobowości prawnej. W związku z powyższym nie może być pracodawcą (zob. <http://www.oswiata.abc.com.pl>).

Przepisy prawa materialnego nie dają zatem podstaw dla występowania przez radę rodziców jako strony stosunku pracy. Inaczej rzecz ujmując, z przepisów uprawniających radę rodziców do wspierania działalności statutowej szkoły nie wynika kompetencja do stawiania się stroną jakichkolwiek umów zawieranych z nauczycielami tej szkoły. Nie jest bowiem rolą rady rodziców zastępować szkołę w realizacji jej zadań, lecz podstawowym zadaniem tej rady jest wspieranie szkoły w realizacji jej zadań. To zadaniem szkoły jest realizowanie zadań w zakresie kształcenia, wychowania i opieki uczniów tej szkoły. Rolą rady rodziców jest jedynie wspieranie szkoły.

Na marginesie należy też wskazać, że analogiczny pogląd wyraziło również Ministerstwo Edukacji Narodowej w piśmie z 17.01.2014 r., stanowiącym odpowiedź na interpelację poselską nr (...) w sprawie zasad funkcjonowania rad rodziców (www.sejm.gov.pl). Przepisy ustawy o systemie oświaty wskazują, że ustawodawca nie powołał rady rodziców jako podmiotu autonomicznego, lecz jako działający wewnątrz poszczególnych jednostek systemu oświaty i wyłącznie w zakresie przyznanych ustawą kompetencji. Rada rodziców może gromadzić środki wyłącznie w określonym celu, tj. wspierania działalności statutowej, zaś pojęcia "wspieranie" nie można interpretować dowolnie, w tym jako prawa do swobodnego ustanawiania celów w zakresie wydatkowania środków oraz zastępowania organu prowadzącego w zabezpieczeniu wydatków na funkcjonowanie szkoły, czy też zastępowania dyrektora szkoły w czynnościach związanych z organizacją pracy szkoły. Rada rodziców nie jest uprawniona do występowania w obrocie prawnym w charakterze samoistnego podmiotu. Rada rodziców nie jest jednostką organizacyjną (w tym także pracodawcą w rozumieniu art. 3 k.p.), a jest nią szkoła. Jakakolwiek działalność rady rodziców może być wykonywana tylko w imieniu

szkoły i na jej rachunek. Rada rodziców pozbawiona jest jakiegokolwiek podmiotowości prawnej, w tym nie ma zdolności sądowej.

Z powyższych względów Sąd Apelacyjny uznał, że umowy nazwane „umowami zlecenia” podpisane przez ubezpieczonych (pracowników szkoły, a określanych przez Sąd I instancji mianem "zainteresowanych") i Przewodniczącego Rady Rodziców przy I Liceum Ogólnokształcącym w I. były nieważne, gdyż rada rodziców nie posiadała zdolności do występowania roli pracodawcy i nie mogła występować w obrocie cywilnoprawnym (na zewnątrz) jako podmiot zaciągający zobowiązania i nabywający prawa, w tym w zakresie dotyczącym realizacji procesu kształcenia, wychowania i opieki nad uczniami Zespołu Szkół.

Pomimo, że powyższe „umowy zlecenia” były czynnościami nieważnymi, to jednak nie można przyjąć, że nie wywołały żadnych skutków prawnych, gdyż nauczyciele wypełniając zobowiązania wynikające z tych umów wykonali pracę i za wykonaną pracę otrzymali wynagrodzenie.

Nauczyciele tych łączyły z wnioskodawcą stosunki pracy i swoje obowiązki w zakresie kształcenia, wychowania i opieki nauczyciele ci realizowali w dodatkowym zakresie, jaki wynikał z treści wskazanych wyżej umów, jednakże w ten sposób nauczyciele realizowali obowiązki wobec płatnika składek (szkoły), nie zaś wobec rady rodziców.

Podkreślić również należy, iż skoro rada rodziców jest społecznym organem tej szkoły (wchodzącej w skład Zespołu Szkół w I.), a dyrektor tego Zespołu reprezentuje Szkołę, organizuje jej pracę oraz nadzoruje jej pracowników to musiał też wiedzieć i akceptować praktykę wykonywania na terenie szkoły dodatkowych prac przez nauczycieli zgodnie z warunkami umów określonymi przez radę rodziców. Praktyka ta była bowiem od wielu lat utrwalona. Dlatego też, w ocenie Sądu Apelacyjnego, dyrektor Szkoły w sposób co najmniej dorozumiany godził się i akceptował wykonywanie przez nauczycieli (ubezpieczonych) pracy, których przedmiot był określany w umowach podpisanych z radą rodziców; a ponadto, że za wykonywanie tych prac nauczycielom wypłacano wynagrodzenia.

Zarówno zatem ubezpieczeni (nauczyciele), jak i odwołujący się płatnik wyrażali w sposób zgodny i dorozumiany wolę realizowania zajęć w ramach kół zainteresowań, zgodnie współdziałając ze sobą w tym celu.

Sąd Apelacyjny nie ma zatem żadnych wątpliwości co do tego, iż umowy ubezpieczonych dotyczące prowadzenia zajęć dodatkowych zawarte zostały de facto ze szkołą. Powyższe oznacza zaś, iż spełniona została dyspozycja art. 8 ust. 2a ustawy systemowej. Zgodnie z treścią tego przepisu, dla wypełnieni a jego dyspozycji wystarczające jest bowiem zawarcie umowy cywilnej przez pracodawcę ze swoim pracownikiem. Nie ma wówczas konieczności wykazywania że umowa jest wykonywana na rzecz pracodawcy, co błędnie zakwestionował w niniejszej sprawie Sąd I instancji.

W orzecnictwie powszechnie przyjmuje się, że przepis art. 8 ust. 2a ustawy systemowej rozszerza pojęcie pracownika – o osobę, która wykonuje pracę na podstawie umowy cywilnoprawnej, co uzasadnia wnioskowanie, iż to właśnie ta umowa jest źródłem obowiązku umownego – świadczenia, beneficjentem którego jest jej pracodawca. Czynnikiem decydującym o tym, na rzecz jakiego podmiotu praca była de facto wykonywana, jest finalny efekt tej pracy, a ściślej rzecz ujmując należy w takiej sytuacji badać, który podmiot osiąga w ostatecznym rozrachunku korzyść w wykonania umowy. Nie jest wymagane, aby pracownik wykonywał w ramach umowy zlecenia takie same czy nawet podobne czynności, jak w ramach stosunku pracy. Mogą być to nawet czynności o zupełnie odmiennym charakterze. Istotne jest, że korzyści z tejże pracy uzyskuje pracodawca. Art. 8 ust. 2a ustawy systemowej rozszerza pojęcie pracownika dla celów ubezpieczeń społecznych poza sferę stosunku pracy. Rozszerzenie to dotyczy dwóch sytuacji. Pierwszą jest wykonywanie pracy na podstawie jednej z wymienionych w nim umów prawa cywilnego przez osobę, która umowę taką zawarła z pracodawcą, z którym pozostaje w stosunku pracy. Drugą jest wykonywanie pracy na podstawie jednej z tych umów przez osobę, która wymienioną umowę zawarła z osobą trzecią, jednakże w jej ramach wykonuje pracę na rzecz pracodawcy, z którym pozostaje w stosunku pracy. Przesłanką decydującą o uznaniu takiej osoby za pracownika w rozumieniu ustawy systemowej jest to, że - będąc pracownikiem związanym stosunkiem pracy z danym pracodawcą - jednocześnie świadczy na jego rzecz pracę w ramach umowy cywilnoprawnej zawartej z pracodawcą albo z inną osobą (por. uchwała Sądu Najwyższego z 02.09.2009 r., II UZP 6/09, OSNP 2010 nr 3-4, poz. 46; wyroki Sądu Najwyższego z 11.05.2012 r., I UK 5/12, OSNP 2013 nr 9-10, poz. 117; z 13.02.2014 r., I UK 323/13, LexPolonica nr 8377465; z

14.01.2010 r., I UK 252/2009; z 22.02.2010 r., I UK 259/09 i z 18.10.2011 r., III UK 22/11, OSNP 2012 nr 21-22, poz. 266).

W orzecznictwie podkreśla się również, że celem takiej regulacji było ograniczenie korzystania przez pracodawców z umów cywilnoprawnych celem zatrudnienia własnych pracowników dla realizacji tych samych zadań, które wykonują oni w ramach łączącego strony stosunku pracy, by w ten sposób ominąć ograniczenia wynikające z ochronnych przepisów prawa pracy (rekompensata za pracę w godzinach nadliczbowych, przepisy dotyczące maksymalnych godzin pracy w ciągu doby i w ujęciu średniotygodniowym) i uniknąć obciążeń z tytułu składek na ubezpieczenia społeczne od tychże umów (por. wyrok Sądu Najwyższego z 13.02.2014 r., I UK 323/13, Lex 1455194).

W uchwale Sądu Najwyższego z 02.09.2009 r., II UZP 6/09, wskazano, że obowiązki płatnika powinny obciążać podmiot, na rzecz którego praca w ramach umowy cywilnoprawnej jest faktycznie świadczona i który w związku z tym uzyskuje jej rezultaty, unikając obciążeń i obowiązków wynikających z przepisów prawa pracy. Przepis art. 8 ust. 2a ustawy systemowej normuje konstrukcję uznania za pracownika, a celem jego wprowadzenia było przeciwdziałanie obchodzeniu prawa z pokrzywdzeniem pracowników w zakresie ich przyszłych uprawnień z ubezpieczenia.

Beneficjentem prac wykonywanych przez nauczycieli (a określonych w podpisanych z radą rodziców umowach) był zatem wnioskodawca. To bowiem na wnioskodawcy (Zespole Szkół) spoczywał obowiązek kształcenia, wychowania i opieki nad uczniami, który bynajmniej nie ograniczał się jedynie do zajęć lekcyjnych, ale obejmował też formy pozalekcyjne, w tym w ramach zajęć dodatkowych. Dzięki pracy ubezpieczonych nauczycieli wnioskodawca realizował swoje ustawowo i statutowo określone obowiązki. To, że prowadziło to (czy hipotetycznie mogło doprowadzić) do pozyskania dodatkowej wiedzy i umiejętności przez uczniów nie oznacza, że beneficjentem pracy wykonanej przez nauczycieli byli uczniowie. W znaczeniu prawa ubezpieczeń społecznych (w tym art. 8 ust. 2a ustawy systemowej) beneficjentem dodatkowo wykonanej pracy przez ubezpieczonych (nauczycieli) był pracodawca, czyli Zespół Szkół.

Uwzględniając fakt, iż w stosunku do pracownika płatnikiem składek jest pracodawca (art. 4 pkt 2 lit. a ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych), a art. 8 ust. 2a rozszerza pojęcie pracownika na jego dalszą aktywność w ramach umowy cywilnoprawnej, jeżeli w jej ramach świadczy on pracę na rzecz swojego pracodawcy, naturalne i zgodne z wykładnią literalną tego przepisu jest uznanie, że także w zakresie tej sfery aktywności należy go uznać - na potrzeby ubezpieczeń społecznych - za pracownika tego właśnie pracodawcy. Obowiązki płatnika powinny bowiem obciążać podmiot, na rzecz którego praca w ramach umowy cywilnoprawnej jest faktycznie świadczona, i który w związku z tym uzyskuje jej rezultaty, unikając obciążeń i obowiązków wynikających z przepisów prawa pracy.

Pozwany prawidłowo zatem uznał, że do podstaw wymiaru składek ubezpieczonych należało uwzględnić także przychody uzyskane z tytułu realizacji dodatkowych obowiązków wynikających z podpisanych z radą rodziców umów o świadczenie usług, których stroną w istocie był Zespół Szkół Ogólnokształcących.

Z powyższych względów Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok w pkt 1 i 2 i oddalił odwołania (pkt I).

Na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. oraz art. 108 § 1 k.p.c. w związku z § 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22.10.2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. poz. 1804) Sąd Apelacyjny zasądził od wnioskodawcy na rzecz pozwanego kwotę 1560 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego za II instancję. Sąd Apelacyjny uwzględnił wartości przedmiotów zaskarżenia (k. 397).

SSA Maciej Piankowski SSA Bożena Grubba SSA Michał Bober